

Rosja w cieniu swastyki

Rozmowa z rosyjskimi antyfaszystami

AIB: Zajmujecie się działalnością antyfaszystowską w Rosji, dlaczego uważacie to za konieczne i jak wpadliście na ten pomysł?

Natalia: W ubiegłym roku organizacja obrony praw człowieka Memoriał zorganizowała seminarium na temat faszyzmu i antyfaszyzmu, gdyż idee i organizacje faszystowskie coraz mocniej rozpowszechniają się w Rosji i mało kto robi coś przeciwko nim. Po tym seminarium kilku młodych ludzi połączyło swoje siły decydując się pracować dalej nad tym tematem. Tak powstała nasza grupa.

AIB: Jak wygląda faszyzm w Rosji i jak go oceniacie?

Natalia: Faszyzm w Rosji występuje głównie w trzech postaciach – w ekstremistycznych ugrupowaniach bojówkarskich, w partiach zwyciężających w wyborach i w aparacie państwowym.

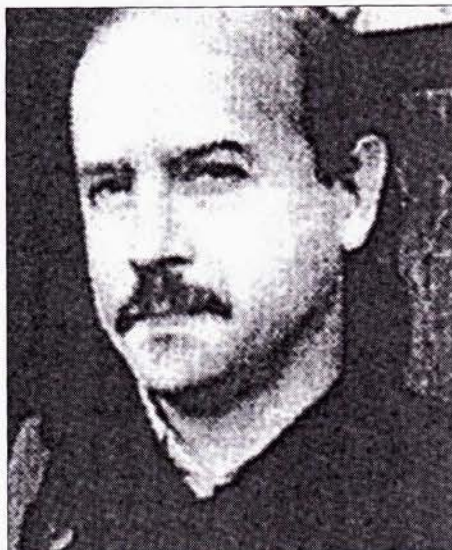
Ci pierwsi dzielą się znowu na trzy odłamy. Po pierwsze, istnieją rozmaite ugrupowania same określające się jako komunistyczne i stalinowskie. Są one jednoznacznie faszystowskie, ich idee są nacechowane antysemityzmem i silnym nacjonalizmem – na przykład utrzymują, że **Stalin** był jedynym politykiem, który Rosję uczynił prawdziwym mocarstwem i został zamordowany przez Żydów. Jedną z partii należących do tego spektrum jest, na przykład, **Partia Komunistyczna Anpiłowa**.

Dalej jest kilka grup świadomie odwołujących się do ideologii faszystowskich i do nazizmu, modyfikują te idee i wiążą ze skrajnym nacjonalizmem rosyjskim. Największą organizacją tego nurtu jest **Partia Narodowo-Republikańska Bielajewa**.

Irina: Oni mówią, co prawda, że jesteśmy Rosjanami i że jest to najważniejsze, lecz swoją wizję państwa wzorują na narodowym socjalizmie.

Natalia: Jednak największy odłamek wśród bojowych, ekstremistycznych faszystów stanowią te ugrupowania, które całkowicie odwołują się do nazizmu, uznają Rosjan za ariów, uprawiają odpowiednią propagandę, używają nazistowskich symboli i mają także liczne kontakty na Zachodzie. Nikt się im właściwie nie przeciwstawia. Swoją propagandę szerzą na ulicach wszystkich dużych miast i nawet w Dumie sprzedają swoje gazety.

Natasza: W tym obozie najbardziej znaczącym ugrupowaniem z pewnością jest **Rosyjska Jedność Narodowa Barkaszowa**, która tylko w Moskwie i w St. Petersburgu ma parę tysięcy członków. Mają filie rozsiane



Aleksandr Barkaszow

po całej Rosji, wydają gazetę, a poza tym prowadzą dla nich szkolenia wojskowe. W określonych sytuacjach grupy te są w stanie wpływać zdecydowanie na kierunek polityki rosyjskiej, np. gdy **Liebiec** został wyrzucony ze wszystkich swoich stanowisk publicznych.

Irina: Tak, na przykład podczas drugiego puczu w Rosji w 1993 r. zwolennicy **Barkaszowa** popierali parlament i w tych swoich mundurach obwieszonych symbolami nazistowskimi bronili Białego Domu.

AIB: Czy sądzicie, że bojowe grupy faszystowskie są tak silne, że mogłyby im się udać dojść do władzy?

Irina: W tej chwili nie. Te grupy bojowe są jeszcze raczej niewielkie. Mogą wprawdzie uczestniczyć w lokalnych sporach i walkach, lecz nie przejmą władzy, nie są armią albo czymś takim. Jednak posiadają mnóstwo broni. Ciekawy jest sposób, w jaki ją uzyskują. Obecnie w Rosji jest mnóstwo prywatnych szkół ochroniarskich i wiele z nich zostało wykupionych przez nacjonalistów i faszystów. Na przykład prawie wszystkie szkoły ochroniarskie w Petersburgu należą do **Narodowo-Republikańskiej Partii Bielajewa**, a on sam jest szefem największej; w Moskwie jest podobnie z partią **Barkaszowa**.

Ludzie, którzy uczęszczają do takich szkół, są kształceni nie tylko jako ochroniarze, poddawani są także głębokiej indoktrynacji faszystowskiej. Stąd wielu ludzi kończących takie szkoły, legalnie posiadających broń, przystaje do faszystów. Dzięki szkołom ochroniarskim faszysty mają zatem wszystkie legalne możliwości do wojskowego szkolenia swoich członków.

AIB: Czy narodowych bolszewików także zaliczacie do tego nurtu?

Irina: Zaliczamy do niego **Partię Narodowo-Bolszewicką**, która ostatnio robi niewiele, nie licząc wydawania gazety i prowokowania skandali. Partia ta liczy niewielu członków. Jej ideologia to pomieszanie komunizmu i nacjonalizmu. Jej członkowie nazywają siebie narodowymi bolszewikami, lecz ideologicznie mają niewiele wspólnego z **Ernstem Jüngerem** i innymi.

Koniec końców ta partia to tylko jej szef **Limonow** i paru ludzi, którzy mu pomagają. **Dugin**, który ich bardzo popierał, wedle naszej wiedzy opuścił tę partię. Teraz jest nastawiony bardzo teoretycznie: pisze książki, wydaje dwa czasopisma.

Natalia: Jednak nie należy ich nie doceniać. Mają tak mocne ideologiczne podstawy, jak prawie żadna inna partia.

Irina: Warto zauważyć, że narodowy bolszewizm jest ideologicznym składnikiem wszystkich możliwych ugrupowań i organizacji.

Nacjonalizm szerzy się w całym kraju; dzieje się tak zawsze, kiedy jakieś mocarstwo traci na znaczeniu. Na skutek tego rozmaite tak zwane partie komunistyczne mają tutaj mocny rys nacjonalistyczny, a nacjonałisci nasiągają ideologią komunistyczną. Narodowy bolszewizm jest więc raczej ogólnym nurtem ideologicznym.

AIB: Jak wygląda spektrum partii uzyskujących sukces wyborczy?

Natalia: To spektrum nie jest tak jednolite, ideologicznie nie tak utrwalone i występuje w bardziej umiarkowanych formach. Nie można każdego wyborcy, ani każdego członka tych partii nazywać faszystą, lecz są nimi ich przywódcy. Największą partią należącą do tego odłamu, która równocześnie jest też najsilniejszą w Dumie, jest **Komunistyczna Partia Federacji Rosyjskiej Zjuganowa (KPRF)**. Jeśli czyta się książki Zjuganowa, które upstrzone są antysemityzmem i szowinistycznym nacjonalizmem, to wyraźnie widać, że jest on faszystą.

Dzięki swemu sukcesowi jest on dzisiaj największym zagrożeniem dla naszych ostatnich wolności. Problemem jest fakt, że ludzie nie wiedzą, co i kogo tutaj wybierają. Przeciwno temu musimy pracować.

Natasza: Zjuganow propaguje nowy rodzaj tego, co sam nazywa komunizmem. Miesza rozmaite ideologie i zastanawia się również nad błędami komunizmu sowieckiego. Mówi jednak, że chce z powrotem Związku Sowieckiego. Ponownie chce połączyć byłe państwa Związku Sowieckiego, jak też zorganizować gospodarkę wedle starego wzoru. Wielu ludziom powodziło się wówczas lepiej niż dziś i dlatego wybierają te reakcyjne hasła nie patrząc, co za tym stoi.

Irina: Poza tym Zjuganow często brał udział w spotkaniach i kongresach faszystowskich i współpracował z faszystami. Na przykład w 1993 r. jego partia należała do **Bloku Rosyjsko-Patriotycznego**, do którego poza tym należały partie Bielajewa i Barkaszowa.

AIB: *Czy Żyrinowski i jego Partia Liberalno-Demokratyczna, którzy w Europie Zachodniej zawsze są prezentowani jako sztandarowi faszyci i krzykacze, także należą do tego rodzaju ugrupowań?*

Natasza: Tak. Mają 12% deputowanych w Dumie, lecz swój sukces zawdzięczają mniej polityce, a bardziej skandalom Żyrinowskiego.

Natalia: Zjuganow, Żyrinowski i parę mniejszych partii razem stanowią większość w Dumie, mimo że parlament w Rosji nie ma prawie nic do powiedzenia. Najgorsze jest to, iż są oni wybierani przez tak wielu ludzi.

Natasza: W ogóle w Rosji szanse dla partii nacjonalistycznych i faszystowskich w tej chwili rosną. Ludzie w Rosji są niezadowoleni z sytuacji gospodarczej, nie chcą się zamartwiać i wybierają pozornie najprostsze rozwiązania.

AIB: *Na początku jako trzecią sferę wymieniliście nurty faszystowskie w aparacie państwowym. Co macie na myśli?*

Natalia: W aparacie państwowym są ludzie zainspirowani ideami, które określamy jako faszystowskie. Najbardziej znanym przykładem jest wojna przeciwko Czeczenii, która została wywołana pobudkami imperialistycznymi i nacjonalistycznymi. Wielki naród rosyjski miał czuć się bezpiecznie.

Natasza: Twierdzenia Jelcyna i jego rządu, że chcieli pomóc ludziom w obliczu nieludzkiego reżimu Dudajewa, są tylko pretekstem. Reżim ten istniał już na długo przed wojną. Jelcynowi chodziło tylko o przeszkodzenie w uzyskaniu niezależności przez Czeczenów.

Irina: Jednak w tej wojnie zbiegały się też inne interesy. Rywalizacja o bogactwa naturalne – złoto, ropę naftową i, naturalnie, władzę na tych terenach. Gdy zaczęła się wojna, doszły do tego jeszcze interesy armii i producentów zbrojeniowych.

Śledzenie rzeczywistego przebiegu wojny było w Rosji bardzo utrudnione, gdyż rząd wyłącznie kłamał, a w mediach, oczywiście, znajdowało się to, co mówił rząd. Gdy Grozny został zbombardowany, mówili na przykład, że ani jedna bomba nie spadła na to miasto.

Natalia: Owocem tej wojny, uznanej za faszystowską, jest coraz bardziej umacniający się rasizm państwowy wobec ludzi z Kaukazu, czyli między innymi z Czeczenii, mających ciemne włosy, oczy i cerę.

Irina: Ludzie ci z powodu wojny uciekali do Rosji. Państwo zaś powiada, że za uchodźców zostaną uznani tylko Rosjanie z Czeczenii i również tylko oni dostaną miejsce w obozach dla uchodźców. Czeczeńcy bowiem nie są uchodźcami, lecz wrogami. Policja z upodobaniem kontroluje każdego, kto wygląda na przybysza z Kaukazu. A kiedy ludzie nie mają zezwolenia na pobyt, są zamykani. W Moskwie częste są sytuacje, gdy policja „gubi” zezwolenia na pobyt tych ludzi albo po prostu je niszczy, aby potem powiedzieć, że nie mają oni żadnych papierów i następnie ich uwięzić.

Natalia: Dla państwa naturalnie rasizm jest także dobrym środkiem, aby odwrócić uwagę od właściwych problemów.

AIB: *I ten rasizm istnieje także w propagandzie partii faszystowskich?*

Irina: Tak, państwo współpracuje tutaj ręką w rękę z faszystami. Rasizm jest istotnym elementem propagandy faszystowskiej, jednak dopiero od wojny w Czeczenii. Przedtem był to przede wszystkim antysemityzm. Ponieważ prościej jest prezentować ludziom jednego wielkiego wroga, antysemityzm w propagandzie faszystowskiej chwilowo stracił nieco na znaczeniu. Ale także dzisiaj jeszcze, jeśli kupisz ich gazetę na ulicy, znajdziesz w niej dokładnie te same karykatury jak w Niemczech w latach trzydziestych: Żydzi z wielkimi nosami i olbrzymimi sakiewkami itd.

AIB: *W jaki sposób ten rasizm i antysemityzm oddziałują na społeczeństwo? Czy tego rodzaju uprzedzenia są szeroko rozpowszechnione?*

Natalia: Rasizm wobec mieszkańców Kaukazu jest szeroko rozpowszechniony. W czasach sowieckich ludzie z nierosyjskich republik związkowych także byli gorzej traktowani.

Irina: Przez wiele lat, prawie przez całą epokę sowiecką po drugiej wojnie światowej mieliśmy także państwowy antysemityzm. Moja matka nie mogła studiować, ponieważ była Żydówką. Nawet mnie jeszcze w 1991 r. przyjęto na uniwersytet wtedy, gdy zmieniłam żydowsko brzmiące nazwisko mojej matki, ponieważ inaczej miałabym problemy i nie pozwolono by mi na studiowanie. Choć nie było to stanowisko oficjalne, w Związku Sowieckim istniał silny antysemityzm państwowy. Żydzi nie mogli wstępować na większość uniwersytetów, z trudem tylko znajdowali pracę, rzadko wolno im było publikować książki. To naturalnie oddziaływało na społeczeństwo.

AIB: *Jak wygląda sytuacja ruchu antyfaszystowskiego, istnieje więcej takich grup?*

Irina: Wszystko właśnie dopiero się rozwija i jest jeszcze bardzo początkowe. Z jednej strony są byli działacze obrony praw człowieka, którzy piszą artykuły, badają teorie faszystowskie i starają się wytaczać faszystom procesy. Moskiewskie Centrum Antyfaszystowskie to najbardziej znana grupa tego rodzaju składająca się z deputowanych do parlamentu. Z drugiej strony są takie grupy, jak Akcja Młodzieży Antyfaszy-



Władimir Żyrinowski



Członkowie i sympatycy Rosyjskiej Jedności Narodowej

stowskiej. Są one dość efektywne i wykonują także wiele pracy kulturalnej, robią koncerty etc., przyciągają coraz więcej młodzieży – jest już więcej niż 20 grup w całej Rosji. Są one nowym zjawiskiem politycznym w Rosji. Ich członkowie są młodzi i także chcą czegoś dokonać, zmienić coś samemu!

AIB: *Do jakiego spektrum zaliczacie się same i jak wygląda Wasza praca?*

Natalia: Czujemy się związane z obydwoima. Z jednej strony wychodzimy ze środowiska obrońców praw człowieka, z drugiej zaś – jesteśmy młodzi i nie chcemy tylko dyskutować, lecz wychodzić także na ulice i realizować jakieś działania.

Irina: W ciągu ostatniego roku zrobiliśmy kilka demonstracji przeciwko faszystom i wojnie w Czeczenii.

Naszym pierwszym większym projektem było otwarcie biblioteki antyfaszystowskiej. Zorganizowaliśmy pieniądze, kupiliśmy mnóstwo książek i zaczęliśmy urządzać bibliotekę. Ma ona służyć także jako punkt kontaktowy, gdzie schodzą się ludzie i na przykład mogą zbierać i wymieniać informacje o dyskryminacji rasistowskiej.

Natalia: Jednak najważniejsze jest teraz, że my sami kształcimy się dalej, rozwijamy dalej nasze pozycje, znajdujemy odpowiedzi na wiele nowych rzeczy i proponujemy to wszystko innym ludziom. Dlatego zaczęliśmy też robić gazetę, która jest właśnie naszym najważniejszym projektem.

Natasza: Musimy zapoznawać ludzi z naszymi ideami i możliwościami stawiania oporu!

AIB: *Dziękujemy za rozmowę.*

Dziękujemy redakcji „Antifaschistisches Info Blatt” za udostępnienie tego materiału. Z niemieckiego przełożył ANDRZEJ PAŃTA